

Wrocław, dnia 1 października 2019 r.

POSTANOWIENIE

Wojskowy Sąd Garnizonowy - w składzie:

Przewodniczący: sędzia - mjr Rafał Senk

Protokolant: sekr. sąd. – Jolanta Krysiak

z udziałem prokuratora Prokuratury Rejonowej w W ,
Działu ds. Wojskowych – por. D R , oraz w obecności obrońcy – adw. P
H ,

po rozpoznaniu na posiedzeniu,

sprawy

R A , skazanego prawomocnym wyrokiem Sądu
Okręgu Wojskowego z dnia stycznia 1995 r. (sygn. akt) za popełnienie
czynów z art. § d.k.k. i inne () na karę łączną pozbawienia wolności
oraz karę łączną dodatkową pozbawienia praw publicznych na okres ,

w przedmiocie wniosku obrońcy o wyłączenie zamieszczenia danych o osobie w Rejestrze Sprawców Przepęstw na Tle Seksualnym (w zakresie obejmującym obydwie bazy danych tego Rejestru),

postanowił:

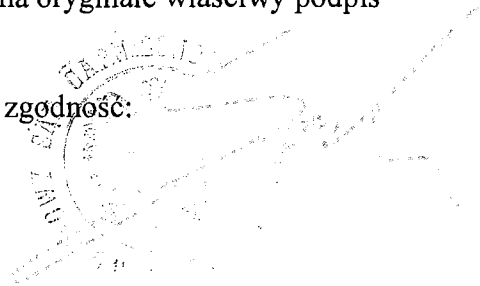
- I. na podstawie art. 193 *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej* w zw. z art. 33 ust. 3 i art. 51 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. *o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym* (Dz. U. 2016, poz. 2072 ze zm.) zwrócić się do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniami prawnymi o treści następującej:
 1. czy art. 29 ust. 1 pkt 2) ustawy z dnia 13 maja 2016 r. *o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym* (t.j. Dz. U. 2018, poz. 405 ze zm.) w zakresie w jakim przewiduje obligatoryjne zamieszczenie w Rejestrze Sprawców Przepęstw na Tle Seksualnym – Rejestrze publicznym danych o osobie prawomocnie skazanej za popełnienie przestępstw, w przypadku gdy w kwalifikacji prawnej przyjętej w prawomocnym orzeczeniu, które zapadło przed dniem wejścia w życie tejże ustawy, powołano art. 168 § 2 ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 r. – *Kodeks karny*, jeśli sprawca działał ze szczególnym okrucieństwem, jest zgodny z art. 2, art. 31 ust. 1 i 3, art. 42 ust. 1 i z art. 47 *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej* oraz z art. 7 ust. 1 i 8 *Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności* (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.), z art. 4 ust. 1 protokołu nr 7 do *Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności* (Dz. U. z 2003 r. Nr 42, poz. 364),

oraz z art. 14 ust. 7, art. 15 i art. 17 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych (Dz. U. 1977, Nr 38, poz. 167);

2. czy art. 29 ust. 2 ustawy z dnia 13 maja 2016 r. *o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym* (t.j. Dz. U. 2018, poz. 405 ze zm.) w zakresie w jakim przyznaje osobie prawomocnie skazanej za popełnienie przestępstw, w przypadku gdy w kwalifikacji prawnej przyjętej w prawomocnym orzeczeniu, które zapadło przed dniem wejścia w życie tejże ustawy, powołano art. 168 § 2 ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 r. – *Kodeks karny*, jeśli sprawca działał ze szczególnym okrucieństwem, prawo do wystąpienia do sądu z wnioskiem o wyłączenie zamieszczenia jej danych w Rejestrze publicznym wyłącznie z przyczyny, o której mowa w art. 9 ust. 4 ustawy z dnia 13 maja 2016 r. *o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym*, jest zgodny z art. 2, art. 45 ust. 1, art. 47 i art. 51 ust. 2 i 4 *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej* oraz z art. 6 i art. 13 *Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności* (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.), z art. 4 protokołu nr 7 do *Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności* (Dz. U. z 2003 r. Nr 42, poz. 364) oraz z art. 14 *Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych* (Dz. U. 1977, Nr 38, poz. 167);
- II. na podstawie art. 22 § 1 k.p.k. w zw. z art. 29 ust. 8 ustawy z dnia 13 maja 2016 r. *o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym* (Dz. U. 2018, poz. 405 ze zm.) postępowanie w sprawie zawiesić do czasu uzyskania odpowiedzi na postawione pytania prawne;
- III. z uwagi na zawilóść sprawy, na podstawie art. 98 § 2 k.p.k. odroczyć sporządzenie uzasadnienia niniejszego postanowienia do dnia 8 października 2019 r.

/-/ na oryginale właściwy podpis

Za zgodność:



- odpis -

UZASADNIENIE

postanowienia Wojskowego Sądu Garnizonowego we Wrocławiu z dnia 1 października 2019 r., sygn. akt

Wyrokiem Sądu Okręgu Wojskowego w W z dnia stycznia 1995 r. /sygn. akt R A został skazany, za popełnienie czynów (między innymi) z art. § k.k. z 1969 r. () na karę łączną pozbawienia wolności oraz karę łączną dodatkową pozbawienia praw publicznych na okres , z zaliczeniem, na poczet kary pozbawienia wolności, okresu tymczasowego aresztowania od września 1994 r. do stycznia 1995 r., nawiązkę w kwocie złotych na rzecz M

w W oraz nawiązkę na rzecz w kwocie złotych.
Wyrok ten uprawomocnił się w dniu stycznia 1995 r.

Karę pozbawienia wolności skazany odbywał, między innymi, w Zakładzie Karnym w N , skąd został warunkowo przedterminowo zwolniony na mocy postanowienia Wojskowego Sądu Garnizonowego w W z dnia października 1996 r. z odbycia reszty sumy kar, przy czym odbywał on również niepodlegającą łączeniu karę pozbawienia wolności, orzeczoną na mocy wyroku Sądu Rejonowego w K z dnia marca 1994 r. sygn. akt , za czyn z art. § d.k.k. Karę pozbawienia wolności z sumy powyższych kar skazany odbywał faktycznie do dnia października 1996 r., kiedy to wykonano postanowienie o warunkowym zwolnieniu. Zarazem skazanemu został wyznaczony okres próby do dnia marca 2000 r.

Nadto, R A skazywany był również wyrokami innych sądów, a to:

- wyrokiem Sądu Rejonowego w J z dnia grudnia 1999 r. (sygn. akt) za popełnienie czynów z art. § k.k. i inne na karę łączną pozbawienia wolności, z zaliczeniem, na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności, okresu tymczasowego aresztowania od kwietnia 1999 r. do grudnia 1999 r., oraz karę grzywny w wysokości stawek dziennych po złotych każda, którą to karę pozbawienia wolności odbywał w okresie od kwietnia 1999 r. do dnia stycznia 2000 r. kiedy to został warunkowo przedterminowo zwolniony na mocy postanowienia Sądu Okręgowego w J z dnia stycznia 2000 r. /sygn. akt z okresem próby do dnia stycznia 2002 r., oraz
- wyrokiem Sądu Rejonowego w J z dnia lipca 2003 r. (sygn. akt) za popełnienie czynu z art. § k.k. w zw. z art. § k.k. na karę miesięcy pozbawienia wolności, przy czym postanowieniem Sądu Okręgowego w J z dnia lipca 2018 r. /sygn. akt udzielono w/w skazanemu zezwolenia na odbycie tejże kary poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego (data faktycznego rozpoczęcia wykonywania kary w s.d.e. – lipca 2018 r., godz. , data faktycznego zakończenia wykonywania kary w tym systemie – marca 2019 r., godz.).

W następstwie wejścia w życie przepisów ustawy z dnia 13 maja 2016 r. o *przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym* dane skazanego R A zostały zamieszone w Rejestrze Sprawców Przystępstw na Tle Seksualnym, i to zarówno w Rejestrze z dostępem ograniczonym (art. 29 ust. 1 pkt 1), jak i w Rejestrze publicznym (art. 29 ust. 1 pkt 2).

We wniosku z dnia marca 2018 r. (data wpływu), złożonym wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu do jego złożenia (a który to wniosek został w całości uwzględniony na mocy postanowienia WSG w W z dnia marca 2018 r. – k. 34), obrońca

skazanego domaga się wyłączenia danych o osobie skazanego R A „z rejestru z dostępem ograniczonym oraz z dostępem ogólnym” a dotyczących skazania w/w za przestępstwa na tle seksualnym, których dotyczył wyrok S OW z dnia stycznia 1995 r. Obrońca argumentuje we wniosku, że od dnia popełnienia przez skazanego tychże przestępstw upłynęło dużo czasu, albowiem czyny te miały miejsce w 1994 r. Od tego czasu, jak wskazuje obrońca, skazany nie dopuścił się ponownie popełnienia przestępstw na tle seksualnym.

Dalej obrońca wskazuje, że obecnie od ponad 20 lat skazany przebywa w A , gdzie założył rodzinę i pracuje Prowadzi on unormowany tryb życia, koncentrując się wyłącznie na życiu zawodowym i rodzinnym. Skazany nie jest osobą zdemoralizowaną i aspołeczną,

Razem tworzą oni od wielu lat prawidłowo funkcjonującą rodzinę.

Dlatego też, jak wskazuje obrońca, biorąc pod uwagę upływ czasu od popełnienia przestępstw o charakterze seksualnym, odbycie przez skazanego orzeczonej kary pozbawienia wolności, ale również jego nienaganne i przykładne życie zawodowe i rodzinne na terenie W uzasadnione jest aby nie zamieszczać danych osobowych skazanego zarówno w rejestrze z dostępem ograniczonym, jak i „z dostępem ogólnym”. Zdaniem obrońcy zważyć również należy, że skazany , zaś ujawnienie jego danych osobowych w rejestrze powoduje negatywne następstwa także w ich życiu.

Wojskowy Sąd Garnizonowy we Wrocławiu zważył:

Ustawa z dnia 13 maja 2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym weszła w życie w dniu 1 października 2017 r. Celem tej ustawy było wprowadzenie do polskiego systemu prawnego szczególnych środków ochrony przeciwdziałających zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym (*vide* art. 1 ustawy). A owymi szczególnymi środkami ochrony, w myśl art. 3 ustawy, są:

- 1) Rejestr Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym;
- 2) obowiązki pracodawców i innych organizatorów w zakresie działalności związanej z wychowaniem, edukacją, wypoczynkiem, leczeniem małoletnich lub z opieką nad nimi;
- 3) określenie miejsc szczególnego zagrożenia przestępczością na tle seksualnym.

Rejestr Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym został, zgodnie z art. 4 ust. 1 ustawy, podzielony na dwie osobne bazy danych, a mianowicie bazę danych o nazwie „Rejestr z dostępem ograniczonym” oraz bazę danych o nazwie „Rejestr publiczny”. Dostęp do danych osobowych osób skazanych ujętych w pierwszej z wymienionych baz jest zasadniczo ograniczony. Dostęp do danych osobowych tam zgromadzonych przysługuje tylko i wyłącznie podmiotom i instytucjom enumeratywnie wyliczonym w art. 12 ustawy, a więc np. sądom, prokuratorom i innym organom uprawnionym do prowadzenia postępowania przygotowawczego, Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Służbie Kontrwywiadu Wojskowego, etc. Podmioty te i instytucje mają prawo dostępu do Rejestru z dostępem ograniczonym w związku z prowadzonym postępowaniem lub gdy jest to uzasadnione potrzebą wykonania nałożonych na nie zadań określonych w ustawie. Prawo do informacji o osobie ujętej w tym Rejestrze przysługuje też np. pracodawcom, ale tylko przed nawiązaniem z osobą stosunku pracy związanej z wychowaniem, edukacją, wypoczynkiem, leczeniem małoletnich lub z opieką nad nimi, w zakresie uzyskania informacji, czy dane tej osoby są zgromadzone w tym Rejestrze. Natomiast dane o osobie ujętej w Rejestrze publicznym są dostępne bez ograniczeń oraz są publikowane na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Ministerstwa Sprawiedliwości (*vide* art. 16 ustawy).

Treść przyjętych przepisów, a zwłaszcza nałożenie na pracodawców i innych organizatorów obowiązku zasięgania informacji z Rejestru o osobie mającej zajmować się pracą lub inną działalnością z małoletnimi sprawia, że rzeczywiście realizowane mogą być prewencyjne cele tego aktu prawnego w zakresie zapobiegania przestępczości na tle seksualnym.

Problem jednak jaki dostrzega Sąd w niniejszej sprawie, kierując pytania prawne do Trybunału Konstytucyjnego, jest zasadniczy, a dotyczy on kwestii wstecznego działania ustawy w czasie, szczególnie zaś w zakresie w jakim przyjęte rozwiązania ustawowe nakazały obligatoryjnie wpisać do rejestru publicznego dane osobowe osób skazanych prawomocnymi wyrokami za ściśle określone przestępstwa, lecz popełnione w czasie, kiedy jeszcze ustawa ta nie obowiązywała. Tym bardziej wagę stawianych przez Sąd pytań uznać należy, jeśli zważyć na zapis art. 8 omawianej ustawy, zgodnie z którym dane o osobie, o której mowa w całym przepisie art. 6, a więc zarówno w ust. 1 i 2, zgromadzone w Rejestrze nie mogą być z niego usunięte, chyba że ustawa stanowi inaczej.

Kwestie intertemporalne, związane ze stosowaniem przepisów ustawy do takich właśnie sprawców, regulują przepisy art. 29 i 30 omawianej ustawy. Mianowicie art. 30 ustawy z dnia 13 maja 2016 r. *o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym* wyraża ogólną regułę rozstrzygającą kwestię stosowania uregulowań zawartych w tej ustawie do zdarzeń z przeszłości, tj. sprzed dnia jej wejścia w życie. Zgodnie z treścią tego przepisu „*W sprawach o czyn, o którym mowa w art. 2, jeżeli czyn ten został popełniony przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, nie stosuje się przepisów niniejszej ustawy. Jeżeli prawomocne orzeczenie kończące postępowanie w sprawie zapadło po dniu wejścia w życie niniejszej ustawy, a w przyjętej kwalifikacji prawnej powołano przepis wskazany w art. 29 ust. 1 pkt 1, stosuje się odpowiednio przepisy art. 29. Termin, o którym mowa w art. 29 ust. 2 i 4, biegnie w takich wypadkach od dnia uprawomocnienia się orzeczenia*”. Z kolei w przepisie art. 29 ust. 1 ustawodawca postanowił, że w terminie 12 miesięcy od wejścia w życie omawianej ustawy w Rejestrze z dostępem ograniczonym umieszcza się (obligatoryjnie, z urzędu, bez przeprowadzenia osobnego procesu w takiej zakończonej już przecież prawomocnym wyrokiem sprawie – przyp. Sądu) - również dane osób prawomocnie skazanych, przeciwko którym prawomocnie warunkowo umorzono postępowanie karne oraz wobec których prawomocnie orzeczono środki zabezpieczające, jeśli w kwalifikacji prawnej przyjętej w prawomocnym orzeczeniu, które zapadło przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, powołano (*vide* pkt 1):

- a) art. 197 § 3 pkt 2 lub § 4 Kodeksu karnego,
- b) art. 197 § 1 Kodeksu karnego i pokrzywdzonym był małoletni,
- c) art. 168 § 1 ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 r. - Kodeks karny (Dz. U. poz. 94, z późn. zm.) i pokrzywdzonym był małoletni,
- d) art. 168 § 2 ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 r. - Kodeks karny, jeśli sprawca działał ze szczególnym okrucieństwem,
- e) art. 204 § 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. - Kodeks karny (Dz. U. poz. 571, z późn. zm.) i pokrzywdzonym był małoletni ,

natomiast w Rejestrze publicznym zamieszcza się dane o osobach, o których mowa wyżej w lit. a i d (*vide* pkt 2).

Ustawodawca wprowadził więc na mocy tych przepisów mechanizm, który pozwolił w sposób automatyczny, bez przeprowadzania osobnego procesu sądowego, na wpisanie sprawców osądzonych już prawomocnie przed laty, do odpowiednich rejestrów, przy czym w odniesieniu do pewnej kategorii osób również nakazując wpisanie ich personaliów do Rejestru z dostępem publicznym.

Pomijając już fakt, że przyjęte przez ustawodawcę rozwiązania normatywne spotkały się z licznymi głosami krytyki prawników i środowiska sędziowskiego z uwagi na dostrzegane w art. 29 i art. 30 wewnętrzne sprzeczności, co znajduje swe odzwierciedlenie w licznych uzasadnieniach postanowień wydawanych przez kolejne sądy powszechne, przede wszystkim jednak uregulowania te budzą zasadnicze wątpliwości co do ich zgodności z konstytucyjną zasadą niedziałania prawa wstecz. W orzecznictwie sądowym, ale też w literaturze przedmiotu, proponowane były różne sposoby wykładni omawianych przepisów, przy czym część z nich miała, w odczuciu ich autorów, prowadzić do względnej zgodności wprowadzonych rozwiązań prawnych z zapisami konstytucji oraz wiążących Rzeczpospolitą Polską umów międzynarodowych.

Dla przykładu, B. Nita-Światłowska zauważa, że „z art. 30 ustawy (...) o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym wynika wprost reguła międzyczasowa odnosząca się do sytuacji, w której czyn, o którym mowa jest w art. 2, został popełniony przed dniem jej wejścia w życie. Reguła ta wskazuje jednoznacznie, że w takiej sytuacji ustawa o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym co do zasady nie znajduje zastosowania, chyba że prawomocne orzeczenie kończące postępowanie w sprawie zapadło po dniu jej wejścia w życie, a w przyjętej kwalifikacji prawnej powołano przepis wymieniony w art. 29 ust. 1 pkt 1 ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym - wówczas art. 29 ustawy stosuje się jednak odpowiednio”. Autorka dodaje przy tym, że „w art. 2 ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym wymieniono wyłącznie przepisy aktualnie obowiązującego k.k.; przepis ten nie wspomina o przepisach poprzednio obowiązujących kodeksów, tj. k.k. z 1969 r. oraz k.k. z 1932 r., do których nawiązano w art. 29 ustawy” (publikacja PS 2019, Nr 1).

Podobne stanowisko można znaleźć w licznych uzasadnieniach postanowień sądów powszechnych, kolejno nakazujących usuwanie danych osobowych takich sprawców z odpowiednich rejestrów. Przykładowo, zdaniem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu wyrażonym w uzasadnieniu postanowienia z dnia 19 czerwca 2018 r. (II AKzww 747/18) „o ile pozornie relacja pomiędzy art. 29 i art. 30 wskazanej wyżej ustawy wskazywać by faktycznie mogła, że art. 29 jest przepisem szczególnym względem art. 30, to jednak rezultat takiej wykładni prawa jest – zdaniem tego Sądu Apelacyjnego – sprzeczny z normami konstytucyjnymi oraz normami wyrażonymi w Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r.”. Dlatego też, zdaniem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, należy poszukiwać rozwiązania, które będzie zgodne z normami konstytucyjnymi i konwencyjnymi, przy czym za takie rozwiązanie sąd ów ostatecznie uznaje taką interpretację omawianych przepisów, w myśl której art. 29 ust. 1 pkt 1 ustawy nie jest przepisem szczególnym względem art. 30 tej ustawy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, „art. 29 ust. 1 należy odczytywać w zw. z art. 30 zdanie drugie, który należy stosować do sprawców, którzy co prawda czynu wskazanego w ustawie dopuścili się przed dniem wejścia w życie tej ustawy, ale wyrok skazujący uprawomocnił się już po jej wejściu w życie”. Tylko taka wykładnia - zdaniem tego sądu - powoduje, że żaden z przepisów ustawy nie jest zbędny, oraz – co istotniejsze – wykładnia ta jest zgodna zarówno z Konstytucją, jak i wiążącymi Polskę umowami międzynarodowymi, przy czym podobny pogląd miały wyrazić również inne składy orzekające Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, a to w postanowieniach z dnia 27 lutego 2018 r., sygn. akt II AKzww 155/18, II AKzww 171/18 oraz z dnia 25 kwietnia 2018 r., sygn. akt II AKzww 568/18.

Ostatnio jednak opisane wyżej stanowisko, zgodnie z którym przepisy art. 29 i art. 30 należy odczytywać łącznie i rozumieć w ten sposób, że art. 29 ustawy znajduje zastosowanie wyłącznie w sytuacjach opisanych w końcowej części przepisu art. 30, tj. w sytuacjach, gdy prawomocne orzeczenie kończące postępowanie w sprawie zapadło po dniu wejścia w życie omawianej ustawy, została zakwestionowana przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 2

kwietnia 2019 r., sygn. akt V KK 9/19. W uzasadnieniu wydanego postanowienia Sąd Najwyższy przedstawił odmienną interpretację omawianych przepisów, a sprowadzającą się do uznania, iż od reguły wyrażonej w zdaniu pierwszym art. 30 ustawy ustawodawca przewidział wyjątki, a to w zdaniu drugim tego przepisu, jak również w art. 29 ust. 1 ustawy (por. uzasadnienie postanowienia SN z 2 kwietnia 2019 r., sygn. akt V KK 9/19 i zawartą tam szczegółową argumentację). Zarazem jednak Sąd Najwyższy, dostrzegając niejako ów słaby punkt przyjętej przez siebie wykładni obowiązujących przepisów ustawy, stwierdza wprost, że przyjęte przez ustawodawcę „uregulowanie – jeżeli rozumieć je jako nakaz umieszczania danych w obu bazach danych, o których mowa w art. 4 ust. 1 ustawy (Rejestr z dostępem ograniczonym, Rejestr publiczny) – może nasuwać wątpliwości co do jego zgodności z Konstytucją RP, a w szczególności z jej art. 2 w aspekcie zakazu wstecznego stosowania prawa, bo przewiduje stosowanie ustawy do sprawców, którzy dopuścili się przestępstwa w czasie, kiedy ustawa jeszcze nie obowiązywała.”

Zasada, która nakazuje wsteczne stosowanie ustawy korzystniejszej dla sprawcy, zbieżna z tą, którą wyraża art. 4 § 1 kodeksu karnego z 1997 r. (dalej powoływany jako k.k.), nie jest gwarantowana wprost w Konstytucji RP, jednakże w art. 42 ust. 1 Konstytucji została wprost wyrażona materialnoprawna zasada, według której: „odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. Zasada ta nie stoi na przeszkodzie ukaraniu za czyn, który w czasie jego popełnienia stanowił przestępstwo w myśl prawa międzynarodowego”. Zasadę *nullum crimen, nulla poena sine lege*, którą gwarantuje wskazany powyżej art. 42 ust. 1 Konstytucji RP, na płaszczyźnie ustawowej wyraża art. 1 § 1 k.k. Natomiast regułę intertemporalną odnoszącą się do sytuacji, w której w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna aniżeli w czasie popełnienia przestępstwa, przewidują z kolei wspomniany art. 4 § 1 k.k.

Słusznie zauważa Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 2 kwietnia 2019 r., że „ukształtowane na tle art. 7 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności i art. 15 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, orzecznictwo jednoznacznie wskazuje, że pod pojęciem „kara” należy rozumieć całokształt reakcji prawnokarnej związanej z popełnionym przestępstwem (zob. np. wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka: z dnia 10 lipca 2012 r., nr 42750/09; z dnia 17 września 2009 r., nr 10249/03). W tym rozumieniu ową „karą”, a więc reakcją prawnokarną związaną z popełnieniem przestępstwa będzie też umieszczenie danych personalnych skazanego w omawianym Rejestrze, zwłaszcza w jego części ogólnodostępnej”. Prawdą jest bowiem, że wpis do Rejestru publicznego przewidzianego w omawianej ustawie, jest środkiem analogicznym i tożsamym w skutkach do orzeczanego w postępowaniu karnym środka karnego podania wyroku do publicznej wiadomości, o którym mowa w art. 39 pkt 8 k.k.

Natomiast odmiennie już musi być postrzegane w tym zakresie umieszczenie danych osobowych o osobie skazanej prawomocnym wyrokiem sądu w Rejestrze z dostępem ograniczonym, do którego wszak dostęp mają przede wszystkim podmioty, które mają również dostęp do Krajowego Rejestru Karnego.

Przedstawiona analiza prowadzi do wniosku, że ustawa z dnia 13 maja 2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 405 ze zm.) w zakresie, w jakim nakazuje umieszczać w Rejestrze publicznym dane o osobach, które popełniły przed wejściem w życie tego aktu prawnego określone w nim przestępstwa, nie spełnia wymogu zgodności z zasadami *lex retro non agit* oraz *nullum crimen (nulla poena) sine lege anteriori*, określonymi w art. 42 ust. 1 Konstytucji. Uzasadnione są również wątpliwości co do zgodności przepisu art. 29 ust. 1 pkt 2) ustawy z dnia 13 maja 2016 r. w zakresie dotyczącym ujmowania wymienionych tam osób w Rejestrze publicznym z normami Konstytucji RP wyrażonymi nie tylko w art. 2 – statuującym zasadę

demokratycznego państwa prawnego – ale też z art. 31 ust. 1 i ust. 3 Konstytucji (ochrona gwarantowanych konstytucyjnie wolności i praw).

Omawiane w tym miejscu uregulowanie ustawowe budzi również uzasadnione wątpliwości co do zgodności z art. 7 ust. 1 *Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności* (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.), która w zdaniu drugim zabrania wymierzania sprawcy kary surowszej aniżeli ta, którą „można było wymierzyć w czasie, gdy czyn zagrożony karą został popełniony”. Wszak faktyczne wpisanie takiej osoby do Rejestru publicznego z pominięciem praktycznie wszelkich procedur sądowych wywołuje skutek analogiczny do „wymierzenia kary” w postępowaniu sądowym, która następnie, w rezultacie skierowania prawomocnego wyroku do wykonania, jest odnotowywana we właściwych rejestrach.

Obligatoryjne wpisywanie takich sprawców do Rejestru publicznego może również godzić w prawo do prywatności i poszanowania życia rodzinnego, chronionych na mocy przepisu art. 8 *Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności*, art. 17 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych (Dz. U. 1977, Nr 38, poz. 167), ale też z mocy art. 31 ust. 1 i 3 oraz art. 47 Konstytucji RP.

Wreszcie, przedstawione wyżej argumenty, nakazujące traktować jako karę wpisanie w Rejestrze publicznym danych o osobach, które popełniły przed wejściem w życie tego aktu prawnego określone w nim przestępstwa, rodzą uzasadnione wątpliwości co do zgodności przyjętych rozwiązań ustawowych z wyrażaną nie tylko w prawie krajowym, ale również w ratyfikowanych umowach międzynarodowych, zasadą statuującą zakaz ponownego sądenia i karania za ten sam czyn. Zakaz ten wynika nie tylko z dyspozycji przepisu art. 17 § 1 pkt 7) k.p.k., ale przede wszystkim z treści art. 4 ust. 1 protokołu nr 7 do *Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności* (Dz. U. z 2003 r., Nr 42, poz. 364), ale także z art. 14 ust. 7 i art. 15 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych. Zgodnie z art. 4 ust. 1 protokołu nr 7 do *Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności* „nikt nie może być ponownie sądzony lub ukarany w postępowaniu przed sadem tego samego państwa za przestępstwo, za które został uprzednio skazany prawomocnym wyrokiem lub uniewinniony zgodnie z ustawą i zasadami postępowania karnego tego państwa”. Biorąc pod uwagę *ratio legis* cytowanego przepisu stwierdzić należy, iż powinien on być rozumiany szeroko i nie dotyczy on tylko postępowania *stricte* sądowego, ale wszak również prokuratorskiego toczącego się *in personam* (co nie jest kwestionowane w literaturze), a tym samym oznacza to, że powyższy zakaz dotyczy nie tylko ukarania w postępowaniu sądowym lecz w toku każdego postępowania (również pozasądowego), którego skutkiem dla obywatela może być ukaranie go, a więc wymierzenie mu przez uprawniony do tego organ kary rozumianej jak wyżej. Z kolei zapisy art. 14 ust. 7 i art. 15 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych przesadzają o tym, że „nikt nie może być ponownie ścigany i karany za przestępstwo, za które już raz został prawomocnie skazany lub uniewinniony zgodnie z ustawą i procedurą karną danego kraju” (art. 14 ust. 7), jak i o tym, że „nie może być również zastosowana kara surowsza od tej, którą można było wymierzyć w chwili popełnienia przestępstwa” (art. 15 ust. 1 zd. 2). Powyższe nakazuje zbadanie zgodności przepisu art. 29 ust. 1 pkt 2) ustawy z dnia 13 maja 2016 r. o *przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym* również i z wskazanymi wyżej przepisami wiążących Rzeczpospolitą Polską umów międzynarodowych, w zakresie w jakim kwestionowany przepis przewiduje obligatoryjne zamieszczenie w Rejestrze publicznym danych o osobie prawomocnie skazanej za popełnienie przestępstw, w przypadku gdy w kwalifikacji prawnej przyjętej w prawomocnym orzeczeniu, które zapadło przed dniem wejścia w życie tejże ustawy, powołano art. 168 § 2 *Kodeksu karnego z 1969 r.*, jeśli sprawca działał ze szczególnym okrucieństwem.

Oczywiście, Wojskowy Sąd Garnizonowy we Wrocławiu zdaje sobie sprawę z potrzeby wprowadzenia w życie i uruchomienia funkcjonowania takiego rejestru, nawet w

jego publicznym kształcie. Jest oczywiste, że w rejestrze tym miały znaleźć się dane personalne tylko takich osób, które dopuściły się przestępstw o wyjątkowo wysokim ładunku społecznej szkodliwości, popełniając w wielu przypadkach czyny o charakterze szczególnie odrażającym i godnym napiętnowania. Jednakże ci przestępcy, tak jak ma to miejsce w rozpatrywanej sprawie, odbyli już prawomocnie orzeczone wobec nich kary w całości, nierzadko był im w toku wykonywania kary udzielany środek probacyjny (a więc związany z poddaniem sprawcy próbie, np. warunkowe przedterminowe zwolnienie), gdzie w rezultacie pozytywnego przebiegu okresu próby kara nawet nie musiała być w całości wykonana i „uznawano” ją za odbytą w całości wraz z zakończeniem tego okresu. A pomimo to obecnie wprowadza się rozwiązania prawne, które ustanawiając nielimitowany dostęp wszystkich obywateli do rejestru zawierającego dane osobowe sprawców przestępstw popełnionych na tle seksualnym tak dalece ingerują w dobra osobiste podmiotów, których dotyczą. Tymczasem upublicznienie ich danych osobowych w Rejestrze wywoływać będzie skutki sięgające daleko w przyszłość, i to bez względu na to, czy osoby te będą wtedy stwarzały realne zagrożenie dla porządku prawnego. Regulacje ustawy z dnia 13 maja 2016 r. dotyczące Rejestru publicznego poza zakładanymi przez ustawodawcę pozytywnymi efektami prewencyjnymi, mogą także wywoływać szereg rezultatów społecznie niepożądanych. W odniesieniu do sprawcy mogą utrwalić na długi okres jego stygmatyzację, utrudniając readaptację do życia zgodnego z porządkiem prawnym, a także wywoływać negatywne zjawiska nękania przez anonimowe osoby postronne. Nieprzyjemne skutki mogą też dotknąć niewinnych niczego osób należących do rodzin skazanych, np. ich dzieci. Wreszcie, co uznać należy za zjawisko groźne i niepożądane, w niektórych przypadkach publikacja danych w Rejestrze publicznym może prowadzić do wtórnej wiktymizacji pokrzywdzonych, nie tylko małoletnich, ale wszystkich dotkniętych przemocą na tle seksualnym, która występuje wówczas, gdy ofiara przestępstwa doznaje kolejnej (wtórnej) krzywdy ze strony innych osób.

Powyższe musiało zrodzić po stronie Sądu uzasadnione wątpliwości co do zgodności omawianego przepisu z zapisami Konstytucji oraz ratyfikowanych przez Polskę umów międzynarodowych.

Powyższych wątpliwości nie nasuwa natomiast – w przekonaniu Sądu - umieszczenie danych takiej osoby w Rejestrze z dostępem ograniczonym, z uwagi na jego niepubliczny charakter, który pozwala na przyjęcie, że taki wpis nie jest równoważny ze stosowaniem środka represji karnej.

Drugie z kierowanych do Trybunału pytań prawnych dotyczy również kwestii fundamentalnej i w pewnym sensie sprowadza się również do pytania o prawo każdej osoby oskarżonej o popełnienie czynu karalnego do prowadzenia skutecznej i realnej obrony. Mianowicie, w przepisie art. 29 ust. 2 ustawy z dnia 13 maja 2016 r. *o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym*, ustawodawca wprowadził mechanizm „quasi obronny”, a mianowicie postanowiono, że sprawca, który nie będzie chciał figurować w określonym rejestrze w pewnych sytuacjach będzie mógł wystąpić na drogę postępowania sądowego i ubiegać się o to, aby dopiero na mocy orzeczenia sądowego nie figurować w tym czy innym rejestrze. W tym celu skazany, jak stanowi o tym przepis art. 29 ust. 2 omawianej ustawy, musiał złożyć w określonym terminie wnioszek o wyłączenie zamieszczenia jego danych w Rejestrze, przy czym osoba, o której mowa w art. 29 ust. 1 pkt 1 lit. b, c i e, miała prawo wystąpić do sądu z wnioskiem o wyłączenie zamieszczenia jej danych w Rejestrze z przyczyn, o których mowa w art. 9 ust. 2 ustawy, zaś osoba, o której mowa w ust. 1 pkt 1 lit. a i d, miała prawo wystąpić do sądu z wnioskiem o wyłączenie zamieszczenia jej danych w Rejestrze publicznym wyłącznie z przyczyny, o której mowa w art. 9 ust. 4 (przy czym oczywistym jest, że stosowne zarządzenie o skierowaniu sprawy na posiedzenie w tym przedmiocie mógł z urzędu wydać również Prezes Sądu – co w rozpatrywanej sprawie nie nastąpiło). O ile katalog przyczyn wyłączenia wskazanych w art. 9 ust. 2 ustawy jest względnie szeroki i obejmuje takie sytuacje i względy jak potrzeba ochrony życia prywatnego

lub inny ważny interes prywatny pokrzywdzonego lub jego osób najbliższych, a zwłaszcza dobro małoletniego pokrzywdzonego, ale również sytuacje w których zamieszczenie danych spowodowałoby niewspółmiernie surowe skutki dla osoby skazanej, o tyle przepis art. 9 ust. 4 ustawy przewiduje tylko jedną przesłankę, a mianowicie musi zachodzić wyjątkowy przypadek, uzasadniony wyłącznie dobrem małoletniego pokrzywdzonego.

Powyższe rozwiązanie przyjęte w art. 29 ust. 2 ustawy, uwzględniając również wcześniejsze rozważania dotyczące charakteru prawnego wpisu w Rejestrze publicznym jako kary za popełniony czyn zabroniony, rodzi uzasadnione wątpliwości co do jego zgodności z art. 2, art. 45 ust. 1, art. 47 i art. 51 ust. 2 i 4 *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej* oraz z art. 6 i art. 13 *Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności*, z art. 4 protokołu nr 7 do *Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności*, oraz z art. 14 *Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych*, w zakresie w jakim przyznaje osobie prawomocnie skazanej za popełnienie przestępstw, w przypadku gdy w kwalifikacji prawnej przyjętej w prawomocnym orzeczeniu, które zapadło przed dniem wejścia w życie tejże ustawy, powołano art. 168 § 2 ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 r. – *Kodeks karny* (dalej powoływany jako d.k.k.), jeśli sprawca działał ze szczególnym okrucieństwem, prawo do wystąpienia do sądu z wnioskiem o wyłączenie zamieszczenia jej danych w Rejestrze publicznym wyłącznie z przyczyny, o której mowa w art. 9 ust. 4 ustawy z dnia 13 maja 2016 r. *o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym*. O ile bowiem osoba, w stosunku do której dopiero prowadzone jest postępowanie karne, a więc kwestia jej odpowiedzialności karnej za popełniony czyn zabroniony, jest w dalszym ciągu nierozstrzygnięta, może bronić się przed wpisaniem jej danych osobowych do Rejestru publicznego rozmaitymi środkami i sposobami, o tyle prawa osoby już prawomocnie osądzonej i skazanej są praktycznie żadne. Przede wszystkim osoba, co do której nie zapadło jeszcze prawomocne orzeczenie, może nie tylko kwestionować samo sprawstwo i własną winę, ale też np. kwestionować, iż czynu dopuściła się działając „ze szczególnym okrucieństwem”, co znalazłoby odzwierciedlenie w kwalifikacji prawnej czynu przypisanego sprawcy. Osoba taka może składać wyjaśnienia na tę okoliczność, korzystać z pomocy ustanowionego obrońcy, a w przypadku wydania wyroku dla siebie niekorzystnego może skorzystać z prawa do instancji odwoławczej, a więc gwarantowanego konstytucyjnie prawa do dwuinstancyjnego postępowania sądowego. Tymczasem osoba już prawomocnie skazana za popełnienie przestępstwa z art. 168 § 2 d.k.k., w „procesie” obrony przed wpisem do Rejestru publicznego, może użyć wyłącznie jednego argumentu, a mianowicie może próbować podnosić przed sądem, że wyjątkowy przypadek, uzasadniony dobrem małoletniego pokrzywdzonego, uzasadnia odstąpienie od umieszczenia jej danych w Rejestrze publicznym. Gdy zaś w sprawie brak było małoletniego pokrzywdzonego odpada ów jedyny argument mający służyć obronie przed takim wpisem. Sam zaś wpis, tożsamy w skutkach – jak wykazano wcześniej – z wymierzeniem kary, następuje niejako automatycznie, z pominięciem wszelkich procedur sądowych, a już tym bardziej z wykluczeniem postępowania dwuinstancyjnego.

Uregulowanie zawarte w art. 29 ust. 2 omawianej ustawy w kwestionowanym zakresie może więc godzić w przewidziane w art. 6 *Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności*, w art. 14 *Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych*, ale także w art. 45 ust. 1 *Konstytucji RP* prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia sprawy w rozsądnym terminie przez bezstronny, niezależny i niezawisły sąd, jak również pozbawia osoby prawomocnie już skazane prawa do wniesienia skutecznego środka odwoławczego do właściwego sądu, gwarantowane w art. 13 *Konwencji*.

Co więcej, okazuje się, że licząc się z ewentualnością wpisania danych osobowych do rejestru publicznego pewni sprawcy mogą dojść do przekonania, że w istocie lepiej jest dopuścić się czynu nierządneho względem osoby małoletniej, aniżeli w stosunku do osoby pełnoletniej. Wszak w przyszłości może się okazać, że to właśnie dobro małoletniego

pokrzywdzonego będzie przemawiało za nieumieszczaniem danych osobowych sprawcy w Rejestrze publicznym, stawiając takiego sprawcę w miejscu uprzywilejowanym w stosunku do sprawcy czynu nierządno popełnionego ze szczególnym okrucieństwem, lecz na osobie pełnoletniej. Wniosek ów, choć paradoksalny, nie wydaje się być pozbawiony racji.

W przekonaniu Wojskowego Sądu Garnizonowego we Wrocławiu, już samo procedowanie w zakresie wniosku osoby prawomocnie skazanej (za czyn z art. 168 § 2 d.k.k. popełniony dawno przed wejściem w życie przepisów omawianej ustawy) o wyłączenie zamieszczenia jej danych osobowych w Rejestrze publicznym, może być uznane za pogwałcenie konstytucyjnej i konwencyjnej reguły *ne bis in idem*, wyrażonej nie tylko w przepisie art. 17 § 1 pkt 7) k.p.k., ale przede wszystkim w art. 4 ust. 1 protokołu nr 7 do *Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności* oraz w art. 14 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych. Wszak w toku takiego postępowania sądowego, toczącego się w oparciu o przepisy procedury karnej (ustawa nakazuje w tym zakresie odpowiednie stosowanie przepisów kodeksu postępowania karnego – *vide art. 29 ust. 8 ustawy z dnia 13 maja 2016 r.*) Sąd musi rozstrzygnąć czy zasadnym jest stosowanie względem sprawcy przestępstwa sprzed wielu lat owej dodatkowej sankcji prawno-karnej jaką jest zamieszczenie danych osobowych w ogólnodostępnym Rejestrze publicznym.

Samo zaś gromadzenie i przetwarzanie danych osobowych takich osób w Rejestrze publicznym, w połączeniu z regulacją art. 29 ust. 2 umawianej ustawy, która reguluje jedyny ustawowo przewidziany tryb usuwania danych osobowych takich osób z rejestru, budzi wątpliwości pod kątem ich zgodności z art. 51 ust. 2 i 4 w zw. z art. 2 Konstytucji RP. Zgodnie z art. 51 ust. 2 Konstytucji, „*władze publiczne nie mogą pozyskiwać, gromadzić i udostępniać innych informacji o obywatelach niż niezbędne w demokratycznym państwie prawnym*”. Przepis art. 51 ust. 4 Konstytucji stanowi z kolei, że „*każdy ma prawo do żądania sprostowania oraz usunięcia informacji nieprawdziwych, niepełnych lub zebranych w sposób sprzeczny z ustawą*”. Zauważmy bowiem, że gdyby - czysto teoretycznie - Trybunał Konstytucyjny uznał niekonstytucyjność przepisu art. 29 ust. 1 pkt 2 ustawy w zakresie sformułowanym w pkt 1 sentencji niniejszego postanowienia, to i tak skazany R

A w niniejszej sprawie nie miałby formalnie prawa wnioskować o wyłączenie zamieszczenia jego danych z rejestru publicznego, gdyż – pomimo konstytucyjnie gwarantowanego w art. 51 ust. 4 prawa do żądania usunięcia jego danych zgromadzonych w rejestrze w sposób sprzeczny (w tym momencie) z ustawą – prawo takie nie zostało mu wyraźnie przyznane w art. 29 ust. 2 ustawy.

Potrzeba zwrócenia się w niniejszej sprawie z pytaniami prawnymi do Trybunału Konstytucyjnego podyktowana jest oczywiście okolicznościami, jakie wystąpiły w niniejszej, konkretnej sprawie rozpatrywanej przez Sąd. Przy jednoczesnym braku przepisów alternatywnych, które nadawałyby się do zastosowania w niniejszej sprawie, zarazem które nie budziłyby po stronie Sądu uzasadnionych wątpliwości co do ich zgodności zapisami Konstytucji i przepisami ratyfikowanych przez RP umów międzynarodowych, Wojskowy Sąd Garnizonowy we Wrocławiu zmuszony był takowe pytania prawne do TK skierować. Powyższe znajduje również uzasadnienie we wcześniejszych judykatach Sądu Najwyższego, przykładowo w orzeczeniu z dnia 16 kwietnia 2004 r. (w sprawie I CK 291/03), w których SN stwierdził, że „*Sąd rozpoznający sprawę nie może odmówić zastosowania przepisu ustawy (aktu normatywnego) z powodu jego niezgodności z Konstytucją; jeżeli powźmie poważne wątpliwości w tym zakresie, powinien zwrócić się z odpowiednim pytaniem do Trybunału Konstytucyjnego*”. Innymi słowy przewidziane w art. 193 Konstytucji uprawnienie sądu do zwrócenia się do TK z pytaniem prawnym oznacza obowiązek w przypadku, gdy sąd ma wątpliwość co do konstytucyjności danego przepisu.

Tym samym Wojskowy Sąd Garnizonowy we Wrocławiu nie podzielił poglądu o dopuszczalności odmowy zastosowania przez sąd niekonstytucyjnego przepisu ustawy w

konkretnej sytuacji, a wyrażonego np. w wyroku SN z dnia 29 sierpnia 2001 r. czy w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 27 lutego 2002 r. Szczególnie w drugim ze wskazanych orzeczeń Sąd Apelacyjny w Katowicach (sygn. akt III AUa 1493/01) stanął na stanowisku, że „w postępowaniu sądowym można odmówić stosowania przepisu oczywiście sprzecznego z Konstytucją RP i w jego miejsce przyjąć za podstawę rozstrzygnięcia ten przepis ustawy, który reguluje tę samą kwestię w sposób zgodny z konstytucją”. W niniejszej sprawie taka sytuacja nie zachodzi, jako że sąd wojskowy nie ma alternatywnej możliwości wyboru przepisu, który nadawałby się do zastosowania w tej konkretnej sytuacji, a który nie budziłby wątpliwości co do jego zgodności z Konstytucją. Tym bardziej więc zasadne jest skierowanie pytań prawnych do TK, co też Sąd uczynił.

W związku z powyższym Sąd postanowił jak w pkt. I sentencji.

Orzeczenie zawarte w pkt. II sentencji podyktowane było spodziewanym długim okresem oczekiwania na merytoryczne orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego w niniejszej sprawie.

na oryginalne właściwy podpis

Za zgodność:

Pouczenie:

Na niniejsze postanowienie, w pkt. I i III zażalenie nie przysługuje.

Na niniejsze postanowienie w pkt. II stronom służy zażalenie do Wojskowego Sądu Okręgowego w Poznaniu, za pośrednictwem tut. Sądu, w terminie zawitym 7 dni licząc od dnia doręczenia postanowienia wraz z uzasadnieniem.

Postanowienie jest prawomocne
z dniem 31 października 2019 r.
i podlega wykonaniu.
Wrocław, dnia 05.11.2019 r.

Za zgodność:

